Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 172 | Częstochowa, środa 24 lipca 1946 r. | Rok II.

To, z czego musimy zdać sobie sprawę

W ubiegłym roku Niemcy zostały ostatecznie rozgromione. Terrorem budowana Europa germańska rozpadła się, a na gruzach Wielkiej Rzeszy ujarzmione narody upomniały się o prawo do życia i jęły budować swoje państwa. Zbyt jednak powikłana była sytuacja międzynarodowa, zbyt ważnych dyskusji i debat wymagała sprawa ułożenia się stosunków w Europie, by pokój mógł być natychmiast zawarty. **Ale — wbrew wszelkim pogłoskom o nowej wojnie — stale o pokoju owym myślano i do jego zawarcia dążono.** Dziś jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że już wiemy: **dnia 29 b. m. rozpocznie swe prace Konferencja Pokojowa.** Ta konferencja ustali granice państw w Europie, obmyśli sposób rozbrojenia niemców i wzięcia ich tak w karby, aby w ciągu najbliższych lat nie mogli być ponownie groźni dla swych sąsiadów. Ta konferencja — musimy zdać sobie z tego sprawę — **stworzy podwaliny pokoju w świecie nie na rok, nie na dziesięć lat, ale na długi, bardzo długi okres czasu.** Ona utwierdzi nasze granice na Odrze i Nisie, ona uprawni włączenie do Polski Śląska Dolnego, Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego.

Musimy zrozumieć, że już za tydzień rozpocznie się wielka gra, w której wyniku uzyskamy możliwości rozwoju, jakich nie mieliśmy nigdy w dziejach, mimo, że ciemne moce wewnątrz i zewnątrz kraju starają się temu przeszkodzić.

Są ludzie, są warstwy społeczne i są narody w Europie, którym zależy na tym, aby nie pozwolono nam rozwijać się, aby nas pognębiono i potraktowano jak najgorzej.

Ażeby to się stało, musi cały świat nie pamiętać o Polakach jako o bohaterach spod Monte Cassino i Lenino, jako o członkach narodu walczącego nieubłaganie i bez pardonu z niemieckim okupantem.

Muszą wszyscy wiedzieć i ciągle słyszeć o narodzie polskim jako o narodzie zanarchizowanym, półciemnym, półdzikim, sfanatyzowanym i okrutnym tak, jak niemcy wobec ludzi innej rasy i religii.

Polakom, którzy postępują tak samo jak niemcy, nie zaufa nikt nigdzie w świecie, ani we Francji, ani w Anglii, ani w Ameryce. Nie zaufa i nie odda pod opiekę najmniejszych nawet połaci ziemi. Bo któż i co może być gwarancją, że na Śląsku Dolnym będzie ład i porządek, kiedy w Kieleczyźnie dokonuje się krew mrożących w swej grozie pogromów?

Zastanówmy się nad tym, komu właściwie jest na rękę wywoływanie niepokojów i anarchii w Polsce?

Przede wszystkim niemcom, iżby mogli zohydzić Polskę w oczach świata i aby nie utracili skolonizowanych przez siebie obszarów Śląska i Pomorza, zależy na tym, aby u nas **właśnie teraz, w momencie przed konferencją pokojową** miały miejsce haniebne zajścia.

Jest to również woda na młyn wielkim kapitalistom, którzy obecnie nie mogą mieć w Polsce milionowych zysków i żyć kosztem pracy robotników.

Dzieje się to także po myśli wszystkich niezadowolonych, niedopuszczonych do władzy spiskujących.

Oni pragną za wszelką cenę sprowokować rozruchy, takie czy inne, byle lała się krew, ta i tamta, byle był zamęt i można było w mętnej wodzie ryby łowić.

Ostatnie zajścia posiadają charakter antysemicki, choć każdy przyzna, że **ani w Polsce nie istnieje obecnie kwestia żydowska, ani też Żydzi nie mają ani celu, ani powodu do porywania dzieci** i do zdobywania przez morderstwa krwi, gdyż, gdyby nawet potrzebowali krwi tej do transfuzji, mogliby jej, odpowiednio zbadanej i dostosowanej do wymogów potrzebujących, kupić, ile tylko zechcą.

Znając dobrze psychologię tłumu prowokatorzy budzą najniższe instynkty i doprowadzają do tego, że nawet najspokojniejsi ludzie ulegają zbiorowej psychozie, tracą rozsądek i nie zdając sobie nawet sprawy z tego, co czynią, dopuszczają się straszliwych zbrodni: **kamienują i mordują innych ludzi.**

Na miejsca zajść przybywa milicja i przywraca ład. Aresztuje najbardziej agresywne jednostki, ale podżegacze i organizatorzy zaburzeń najczęściej niepostrzeżenie i bezkarnie uchodzą z danego terenu.

Wynik: zabici i ranni, aresztowani i skazani na śmierć. Ofiary, ofiary i jeszcze raz ofiary. Nikomu na nic niepotrzebne.

A dla zagranicy wieść o Polsce jak najbardziej przerażająca. Że jest krajem, gdzie panuje chaos, że Polacy nie są godni nazwy ludzi cywilizowanych, że nie można traktować ich jak równych sobie, że nie zasługują na niepodległość. Dokonuje się w opinii świata degradacja zasług narodu polskiego. I my, którzyśmy w 1939 roku wybrali sztandar humanitaryzmu i przez lata wojny najwytrwalej i najbardziej bohatersko stali u boku wielkich demokracji, dziś jesteśmy przez to, co czynią nieodpowiedzialne jednostki, w mniemaniu zwycięskiego, humanitarnie myślącego świata odsądzani od czci i wiary. Zaiste, goryczą przez to prosto napełnia serce, gdy widzi się, jak przez złą wolę i egoizm jednych, a opętanie i szaleństwo drugich — **dokonuje się zbrodnia, która piętnem swym oskarża cały naród polski. Dewaluuje się krew i męczeństwo milionów, które zginęły za Polskę i doprowadza się do tego, że do nas, narodu bohaterów i męczenników świat odnosi się z pogardą i lekceważeniem.**

Zostajemy wbrew woli i wbrew interesom narodowym wyłączeni ze zwycięskiego obozu świata demokratycznego. I o żadnym narodzie w Europie nie mówi się tak źle, jak o nas. Oto jedyny skutek zajść pozornie antyżydowskich a właściwie w następstwach swych bardziej antypolskich, jak najostrzejsze wystąpienia niemców.

Dlaczego, dlaczego tak jest? Dlaczego nie możemy zdobyć się tak, jak choćby Czesi, na rozwagę, na spokój i umiar? Czyż naprawdę nie pozwalając innym żyć i nie dając wolności, sami na wolność tę zasługujemy?

S. Folfasiński.

Otwarcie mostu ks. Poniatowskiego

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Bardzo pochmurny zrazu poranek poniedziałkowy stawiał złe horoskopy dla uroczystości otwarcia mostu Poniatowskiego, wyznaczonej na godzinę 10-tą rano. Pesymiści przewidywali całodniową pluchę, ale około godziny 8-ej porosiły ostatnie krople deszczu, a choć niebo jeszcze ciągle było ołowiane, znać już było, że się obejdzie bez przemoknięcia. Wiatr tylko wzrastał chłodny, mile zresztą przyjęty, bo defilada w upał, to więcej zmęczenia, niż uroczystości. Po godzinie 10-ej zajechały samochody Prezydenta Bieruta, Prezydium KRN i Rządu na półkole pomiędzy wiaduktem a początkiem mostu. Tam bowiem na tle rabatek kwiatowych ustawiono trybuny, pomiędzy którymi znajdowała się loża honorowa. Zarówno trybuny, jak i wież mostu udekorowane były chorągwiami biało-czerwonymi. Prawie naprzeciw trybun, w doskonałym punkcie, znajdowała się loża dziennikarska. Z galerii czołowej wieży mostu rozciągał się widok rozległy na wszystkie strony. Przemówienia rozpoczął Minister Odbudowy dr. Kaczorowski. Dał on rys historyczny Warszawy jako punktu tranzytowego, dla którego istnienie dogodnej przeprawy przez Wisłę było zawsze jednym z warunków rozwoju. Po nim przemawiał prof. inż. Hempel, twórca projektu rekonstrukcji obecnej mostu. Dwaj przedstawiciele robotników śląskich, którzy przemawiali z kolei, otrzymali huczne oklaski. Imieniem BOS przemawiał kierownik tej instytucji inż. Piotrowski, oddając ukończoną budowę mostu w ręce gospodarza stolicy prezydenta Tołwińskiego, który wyraził podziękowanie imieniem mieszkańców Warszawy. **Prezydent KRN podkreślił w swym przemówieniu solidarny wysiłek pracy inżyniera i robotnika polskiego. Most jest symbolem tego wysiłku i nowej rzeczywistości polskiej.** Po przemówieniu Prezydent podszedł do prawej wieży mostu, w którą wmurowano tablicę z nazwiskami rekonstruktorów. Treść napisu na tablicy odczytał tymczasem speaker Polskiego Radia. Nastąpiło udekorowanie około 200 pracowników najbardziej zasłużonych przy rekonstrukcji mostu. Po dekoracji Prezydent na czele Prezydium KRN i Rządu udał się na drugie przęsło i dokonał tam przecięcia wstęgi, otwierając tym samym most dla użytku publicznego. Po przecięciu wstęgi, udali się wszyscy na praską stronę mostu, gdzie złożono wieńce na Mogile Poległych Żołnierzy im. Kilińskiego, po czym powrót przez most odbył się tramwajem. Przejazd pierwszego tramwaju przed trybunami wywołał niebywały entuzjazm wśród publiczności, zgromadzonej w dziesiątkach tysięcy na moście i wiadukcie. Tramwaj pięknie udekorowany miał na sobie napis: **„Dar Wrocławia“.** Teraz rozpoczęła się jedna z najpiękniejszych w Warszawie defilad. Młodzież ze Związku Walki Młodych, „Wici“ wraz z formacjami pokrewnymi, przemaszerowała w ciągu przeszło 2 godzin przed trybunami przy dźwiękach marszów i pieśni żołnierskich, wykonywanych kolejno przez kilkanaście orkiestr. Niektóre delegacje, jak górników śląskich, samochody ze Szczecina ze świątowidem i formacje harcerskie były przedmiotem specjalnych owacyj. O godz. 3-ej po południu Prezydent Bierut udał się do pobliskiego Muzeum Narodowego na otwarcie wystawy historycznej mostu Poniatowskiego.

Święto Narodowe w Warszawie

WARSZAWA 23. 7. — W przeddzień Święta wyzwolenia Narodowego Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut odznaczył orderami i krzyżami wiele osób spośród Prezydium KRN i Rządu Jedności Narodowej oraz członków komisji centralnej Związków Zawodowych. O godzinie 17 w sali konferencyjnej Belwederu Prezydent Bierut w towarzystwie wiceprezydenta Stanisława Szwalbego dokonał dekoracji Kazimierza Witaszewskiego — przewodczącego komisji centralnej ZZ. Kazimierza Rusinka — sekretarza generalnego komisji Włodzimierza Sokorskiego — sekretarza komisji oraz ministra Pracy i Opieki Społecznej Kuryłowicza i innych członków Prezydium komisji. O godz. 21-ej w tejże sali odbyła się uroczystość odznaczenia członków Rządu i KRN. Szereg ministrów otrzymało wysokie odznaczenia bojowe za pracę w konspiracji, w obozach koncentracyjnych i w Wojsku Polskim. Również szereg ministrów otrzymało odznaczenia za pracę pokojową. W imieniu odznaczonych przemówił Premier Osóbka-Morawski przyrzekając pełną gotowość dalszej wytężonej pracy dla dobra narodu i państwa polskiego.

WARSZAWA, 23. 7. — Tymczasowy rząd Republiki Francuskiej oraz jego premier George Bidault przesłał polskiemu Rządowi Jedności Narodowej depeszę treści następującej:

„W rocznicę Wyzwolenia, którą cała Polska obchodzi radośnie jako swoje Święto Narodowe, w imieniu własnym i całego rządu francuskiego składam serdeczne życzenia oraz pragnę wyrazić nadzieję, że stara i wypróbowana przyjaźń, jaka łączy nasze narody, będzie nadal pozycją na drodze do utrwalenia pokoju.“

ŻYCZENIA OD LABOUR PARTY

WARSZAWA ,23. 7. — Przybyły na czele delegacji brytyjskiej na Zlot ZWM **członek Labour Party George Townes**, przywiózł ze sobą pismo od 50 członków swojej partii, zawierające życzenia dla polskiej młodzieży oraz podkreślające **konieczność współpracy narodów polskiego i angielskiego dla dobra całej ludzkości. Pismo podpisane jest przez szereg wybitnych działaczy Labour Party.** Wśród delegacji brytyjskiej znajdują się znani działacze ruchu młodzieżowego w Wielkiej Brytanii.

Artur Greiser stracony

POZNAŃ (PAP). — **W dniu 21 b. m. o godz. 7-ej rano na stokach cytadeli poznańskiej stracono Artura Greisera.** Wyrok został wykonany publicznie przez powieszenie. Straceńca przywieziono na miejsce egzekucji z opaską na oczach i ze związanymi rękoma. Prokurator Specjalnego Sądu karnego z Poznania sprawdził personalia oskarżonego, wzywając następnie urzędowych wykonawców wyroku do pełnienia swej powinności.

WYBORY W TURCJI

LONDYN (BBC), 22. 7. — **W dniu wczorajszym odbyły się w Turcji pierwsze wybory do parlamentu, przeprowadzone według nowej ustawy, przynoszącej tajność i bezpośredniość.** Po raz pierwszy również rywalizowali ze sobą kandydaci stronnictw współzawodniczących. **Jak wynika z pobieżnych obserwacyj zwycięstwo przypadnie w udziale partii rządowej.** Wyniki wyborów będą znane dopiero jutro. Podczas wyborów na ulicach Stambułu krążyły patrole, nie wiadomo jednak nic o żadnych incydentach. **Głosowanie odbywało się po największej części w meczetach i na dziedzińcach świątyń.**

Palestyna państwem federacyjnym

LONDYN (PAP). — Harlie Gaiton pisze w „Sunday Times“, że **w debatach komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny zyskuje uznanie projekt systemu federalnego w Palestynie, na wzór rozwiązania sprawy Indyj.** Gaiton, pisząc, że są widoki na dobre wyniki prac konferencji, zaznacza, że jeszcze nie powzięto formalnych decyzji. **Rzeczoznawcy roztrząsają możliwość podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie z centralną administracją, reprezentującą obie strony.** Konferencja może również zaapelować do różnych państw, aby przyjęły Żydów. Przy tym Stany Zjednoczone mogłyby dać przykład, zgadzając się na przyjęcie pewnej określonej ich liczby. To by odciążyło Palestynę i w ogóle złagodziłoby całe zagadnienie uchodźtwa żydowskiego. Sprawy te są na razie przedmiotem dyskusji. Konferencja przedłoży te wnioski rządowi angielskiemu i rządowi Stanów Zjednoczonych.

LONDYN (PAP). — Informacja brytyjska szeroko rozpowszechnia wiadomość o delegacji Arabów, która dnia 17 b. m. wyjechała do Europy m. in. do Rzymu w celu uzyskania poparcia sfer katolickich w swej walce przeciwko Żydom w Palestynie. Delegacja składa się z 5 osób. W tej liczbie jest 1 Arab wyznania chrześcijańskiego, 1 przemysłowiec arabski i 1 wydawca dziennika arabskiego w Palestynie.

LONDYN (PAP). — Pierwszy wszechświatowy kongres judeo-chrześcijański rozpocznie się w Oxfordzie 30 lipca br. Głównym celem kongresu będzie zacieśnienie węzłów między żydami i chrześcijanami całego świata. 110 delegatów reprezentować będzie Wielką Brytanię, Francję i prawie wszystkie państwa europejskie. Stany Zjednoczone, republiki południowo-amerykańskie, Kanady, Australii i Afryki Południowej.

DELEGACJA RZĄDU CZESKIEGO W MOSKWIE

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy przybył premier rządu czeskiego Clement Gottwald, minister spraw zagranicznych Jan Masaryk i wiceminister Clementis. Przybyłych na lotnisku witał minister spraw zagranicznych Mołotow. Premier Gottwald wygłosił przed mikrofonem przemówienie, w którym podkreślił węzły przyjaźni łączące naród czechosłowacki z narodami Związku Radzieckiego. Zaznaczył również, że jeśli by nie bohaterska Czerwona Armia, nie byłoby wolnej republiki czechosłowackiej.

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin przyjął premiera rządu czechosłowackiego Gottwalda i odbył z nim dłuższą rozmowę. Na przyjęciu był obecny radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow.

TRYGVE LIE W MOSKWIE

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy przybył sekretarz generalny ONZ Trygve Lie. Witali go wiceminister Wyszyński i przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych.

DELEGACI ANGIELSCY W RYDZE

MOSKWA (PAP). — Znajdujący się obecnie w ZSRR członek parlamentu angielskiego laburzysta Julius Silverman odpowiedział na pytania zadane mu przez dziennikarzy łotewskich w Rydze. Naród brytyjski pragnie pokoju oświadczył Juliusz Silvermann. Zmęczyła go 5 letnia wojna i wszystkie te trudności, które trwają do chwili obecnej, chociaż wojna skończyła się przed rokiem. **Naród brytyjski nie zgodzi się na nową wojnę. Rząd, który rozpocząłby nową wojnę, nie utrzymałby się ani jednego dnia.** Żaden rząd angielski nie pozwalał nować nowej wojny, **chyba że straci rozum.**

Inflacja czy kontrola cen?

na marginesie walki O.P.A.

NEW YORK. — Walka o utrzymanie kontroli cen osiągnęła swój punkt szczytowy. Znajduje się ona w końcowej fazie, zbliża się ostatnia runda. W najbliższych dniach sprawa zostanie rozstrzygnięta. W najbliższych dniach zostanie przesądzona kwestia czy i jak zostanie utrzymane O. P. A. — instytucja mająca za zadanie kontrolę cen. Od decyzji tej zależy czy Stany Zjednoczone wejdą na drogę drożyzny i inflacji, czy też potrafią się obronić od zakusów wielkiego businessu i odeprą frontalny atak amerykańskiego kapitału.

Pisaliśmy już o tłustych latach tego kapitału, o stale rosnących zyskach wielkich korporacji. Statystyki w tym wypadku nie budzą żadnych wątpliwości, są bezsporne. Nawet dane konserwatywnego National City Bank potwierdzają w całej rozciągłości cyfry ilustrujące zyski amerykańskich rekinów kapitalistycznych. Zamach na O. P. A. likwidacja kontroli cen, która była tamą dla wzrostu drożyzny, ma otworzyć nowe możliwości wielkiemu businessowi, ma jeszcze bardziej powiększyć jego krociowe zyski.

W tych dniach sprawa ma zostać zadecydowana. W tych dniach rozstrzygnie się jaki będzie ostateczny tekst poprawek i jakie stanowisko zajmie prezydent. Czy stanie on w obronie szerokich rzesz konsumentów, czy skorzysta z przysługującego mu prawa veta.

Zwolennicy O. P. A. obliczyli, że gdyby przeszedł projekt ustawy opracowany przez większość komisji senackiej, wtedy konsumenci wydadzą na żywność i inne produkty pierwszej potrzeby o osiem bilionów dol. więcej niż dotychczas. Jeżeliby bill ten stał się prawem, wtedy koszty utrzymania podniosłyby się o 50 proc. Według obliczeń senatora Wagnera, ceny mięsa podskoczą o 3 biliony 25 milionów dolarów, ceny mleka, masła i sera o dwa biliony dol., odzieży o bilion dol., automobilów o 500 mil. dol. Koszulka, której cena obecnie wynosi 2.5 dol. będzie — wg obliczeń przedstawicieli O. P. A. — kosztowała 5 dol., bawełniana sukienka, której cena obecnie równa się 6 dol. będzie sprzedawana po 25 dol.

Wprawdzie projektodawcy ustawy nie znoszą całkowicie instytucji O. P. A., ale tak ograniczyli jej zakres i możliwości, że — jak twierdzą niektórzy — lepsza już śmierć O. P. A. niż tak nędzny jej żywot.

I tak projekt znosi całkowicie kontrolę cen mięsa, drobiu, masła i produktów mlecznych. Już obecnie daje się we wszystkich miastach odczuć gwałtowny brak mięsa, co jest szantażem spekulantów, chcących zmusić naród do wyrażenia zgody na likwidację O. P. A. Według danych American Meat Instytute (Amerykański Instytut Mięsa) tylko 10 proc. ubitej wołowiny znajduje się w normalnej sprzedaży, reszta wędruje na „Black Market“ (czarny rynek).

Znosi się również całkowicie kontrolę cen tytoniu i papierosów oraz produktów naftowych.

Następnie projekt wyraźnie stwierdza, że dla tych towarów, które nadal będą podlegały kontroli OPA, zostanie podwyższona górna granica cen, że umożliwi się producentowi podniesienie zysków. Warto podkreślić, że praktycznie i w tym wypadku oznacza to zniesienie kontroli na długi czas, konieczne bowiem będzie powiększenie aparatu OPA, opracowanie nowych obliczeń i t. p.

Gdyby projekt ustawy wszedł w życie Stany Zjednoczone wkroczyłyby w okres ciężkich walk ekonomicznych. Podwyższenie bowiem cen artykułów pierwszej potrzeby oznaczałoby gwałtowną zniżkę stawek robotniczych i pensji pracowników i musiałoby pociągnąć za sobą falę strajków o podwyżkę płac.

Według oświadczeń Chester Bowles'a i Paul Portera — kierowników O. P. A. — ceny nie tylko że podskoczą o 40 — 50 proc., ale będą miały stałe tendencje wzrostu. Bowles zapowiedział rezygnację, ponieważ bill ten oznacza rzucenie kraju w odmęt inflacji.

Skutki dadzą się odczuć i w innych dziedzinach. Według kierowników akcji budowlanej, załamanie systemu kontroli cen w Stanach Zjednoczonych pociągnie za sobą niepowodzenie akcji budowlanej, i miliony b. żołnierzy pozostaną bez dachu nad głową.

Sekretarz Stanu Acheson oświadczył na konferencji prasowej przed kilkoma dniami, że jeżeli projekt senatu stanie się prawem i zniesiona zostanie kontrola cen mięsa, drobiu i produktów mlecznych, wtedy odbije się to gwałtownie na sytuacji głodującej ludności Europy.

Henry Wallace, minister handlu, w przemówieniu swym z dnia 19 czerwca b. r. ostrzega przed wielkim nowym kryzysem i twierdzi, że likwidowanie względnie osłabienie kontroli cen, oznaczałoby stworzenie takiego samego kryzysu, jaki powstał po pierwszej wojnie światowej.

Zdając sobie doskonale sprawę z projektowanego zamachu na poziom życia szerokich warstw narodu, organizacje postępowe podjęły silną akcję, mającą na celu odparcie ataków wielkiego kapitału i uratowanie systemu kontroli cen. W skład specjalnie utworzonej Rady Narodowej („National Emergency Council for Price Control“) mającej za zadanie ochronę kontroli cen, wchodzi 20 największych organizacji jak np. Związki Zawodowe CIO, Zjednoczona Rada Kobiet, Narodowy Kongres Murzyński i t. p.

Na terenie całego kraju odbywają się liczne wiece demonstracyjne. 24 czerwca przybyły do Waszyngtonu delegacje konsumentów z największych miast amerykańskich (New York, Chicago, Detroit, Pittsburgh, Filadelfia, Baltimore i t. d.). Delegaci ciągnęli ze wszystkich stron kraju samolotami, koleją i autami. Na wielkim wiecu przed pomnikiem Waszyngtona, wzywając do strajku konsumentów, przemawiał senator Glen Taylor, oraz reprezentantka kobiet, Helena Gahagan Douglas.

Senatorzy są zarzucani dziesiątkami tysięcy listów, których autorzy żądają ochrony interesów szerokich rzesz narodu amerykańskiego.

Od decyzji, która obecnie zapadnie zależy czy kraj wejdzie na drogę inflacji, kryzysu i strajków. Od stanowiska Prezydenta Trumana zależeć będzie czy wyda się szerokie rzesze konsumentów na żer kapitału, czy nastąpi wzrost cen a tym samym faktyczne obniżenie płacy robotniczej i czy nowa fala strajków zaleje centralne ośrodki Stanów Zjednoczonych, paraliżując tętniące życie gospodarcze kraju.

Jan Górski.

1234 węglarki — 159 milionów zł. produkcji

(Bilans półrocza w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu)

(RAP) W styczniu b. r. Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu święciła uroczystość przekazania Ministerstwu Komunikacji pierwszych stu wagonów — węglarek.

Po upływie sześciu miesięcy pracy, w czerwcu b. r. produkcja P. F. W. podniosła się do 620 sztuk (wzrost o 320%)!

Za cały okres półrocza fabryka wyprodukowała 1.234 węglarki.

Nazywają się skromnie: węglarki. Faktycznie rozwozi się nimi węgiel, maszyny, narzędzia oraz wszelkie inne towary.

Wartość całej owej półrocznej produkcji wyraża się sumą 159 milionów złotych. — Przy czym wzrost produkcji pomiędzy styczniem (12.900.000 zł)otych a czerwcem 45.200.000 złotych) wynosi 350%.

Wzrost zatem produkcji idzie w parze z wzrostem jej wartości pieniężnej.

Różnica 30% na korzyść sum pieniężnych tłumaczy się przypuszczalnie faktem, że oprócz węglarek fabryka wypuściła w tym czasie dodatkowo 3 kolejowe wagony osobowe.

Inny obraz otrzymamy, gdy porównamy liczbę wyprodukowanych węglarek z liczba robotników, zatrudnionych w fabryce.

W styczniu pracowało 1.907 robotników, w czerwcu 3.081. Liczba robotników wzrosła zatem tylko o 161%, podczas gdy produkcja w tym czasie wzrosła o 320%.

Produkcja wzrosła dwukrotnie więcej, niż liczba robotników. Stąd wniosek: — Wzrost produkcji wagonów tłumaczy się nie tylko wzrostem absolutnej liczby robotników, ale i pokaźnym wzrostem wydajności pracy (o drugie 160%).

Fabryka wagonów we Wrocławiu rozwija się w szybkim tempie i może służyć jako druzgocący argument przeciwko tym wszystkim niedowiarkom i pesymistom, którzy — zapatrzeni we wszechmoc wielkiego kapitału i karteli — nie widzą i nie wierzą w twórcze siły gospodarki ludowej, organizowanej i kierowanej przez ludzi pracy.

—o—

Dalsze osiągnięcia P.K.O.

WARSZAWA (PAP). — Pocztowa Kasa Oszczędności wykazuje w I półroczu b. r. dalszy poważny rozwój. W dziale czekowym łączne obroty wyniosły **125 miliardów złotych,** ilość załatwionych zleceń klientów przekroczyła **3½ miliona zł,** w czym było przeszło **1.600.000** samych przekazów, wypłacanych w różnych miejscowościach kraju.

Przez kasy oddziałów PKO przepłynęło w ciągu półrocza **6,6 miliarda złotych,** a wielokrotnie większe sumy przepłynęły przez kasy ze zbiornic PKO — Urzędów Pocztowych.

Saldo na rachunkach czekowych na koniec czerwca wynosiło **2,968 milionów złotych.** W obrotach PKO dominującą rolę odgrywa obrót bezgotówkowy, który wynosi przeciętnie **83 proc.** wobec **75 proc.** przed wojną. Zubożałe na skutek wojny społeczeństwo nie może jeszcze nagromadzić znacznych oszczędności, niemniej jednak wkłady oszczędnościowe w PKO powoli wzrastają. Jeszcze w 1945 r. PKO przystąpiła do rejestracji przedwojennych wkładów oszczędnościowych. Rezultatem tej akcji jest zarejestrowanie do dnia 30 czerwca b. r. ponad **100.000** książeczek oszczędnościowych z wkładami przekraczającymi **90 milionów złotych przedwojennych. Termin rejestracji został ostatnio przedłużony do 21-go grudnia 1946 r. z uwagi na nieukończoną repatriację ludności.** Dla obywateli polskich przebywających poza granicami państwa rejestrację prowadzą również konsulaty R. P. w ośrodkach emigracji.

POMORSKA WYSTAWA GOSPODARCZA

WARSZAWA (PAP). — Ciesząca się dużym zainteresowaniem pomorska wystawa przemysłu, rzemiosła i handlu w Bydgoszczy jest dowodem szybkiego dźwigania się z ruin polskiego życia gospodarczego. — Zwracają uwagę pawilony: Państwowej Centrali Handlowej, Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego, Dyrekcji Lasów Państwowych, Spółdzielni Rybackiej, Samopomocy Chłopskiej, przemysłu miejscowego, reprezentowanego przez 7 zjednoczeń branżowych, fabryki porcelany w Chełmży. W pawilonie przemysłu chemicznego wystawiają swe wyroby m. in. Fabryka Sody „Solvay“ w Mątwach oraz fabryki wyrobów gumowych „P. P. G.“. Obok parku umieścił się przemysł ciężki, średni i lekki oraz rzemiosło i spółdzielczość. — Przede wszystkim zwraca uwagę dział maszyn i narzędzi rolniczych. Wykresy i tablice w stoisku Bydgoskich Warsztatów Kolejowych odtwarzają ogrom prac wykonanych przez te warsztaty w ciągu roku. Warsztaty wypuściły w tym okresie 15.000 wagonów i 632 parowozy.

Liczne dalsze stoiska zajmują: przemysł cukrowniczy, poligraficzny, cukierniczy i drzewny. Ogółem 1.085 wystawców bierze udział w tym udanym pokazie polskiego przemysłu i rzemiosła.

AKADEMIA W ŚWIĘTO WYZWOLENIA POLSKI W PARYŻU

PARYŻ. — W drugą rocznicę polskiego narodowego Święta Wyzwolenia w Paryżu odbyła się uroczysta Akademia **pod protektoratem premiera Bidault.** Akademię urządzili: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, Rada Ruchu Oporu oraz emigracja polska w Paryżu. Na Akademii obecny był ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, Stanisław Skrzeszewski.

ZARZĄDZENIA DYSCYPLINARNE ZARZĄDU GŁ. STRON. PRACY

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Stronnictwa Pracy komunikuje: W dniu 17 b. m. obradował w Warszawie w lokalu Stronnictwa Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. W wyniku obrad podjęto szereg uchwał wewnętrzno-organizacyjnych — m. in. w wykonaniu uchwały o weryfikacji członków Stronnictwa. **Komitet Wykonawczy zawiesił w sprawach członkowskich obywateli: Bukowskiego Stanisława, Lewandowicza Jerzego, Studentowicza Kazimierza i Turowskiego Konstantego, dotychczasowych członków Władz Naczelnych Stronnictwa.**

Komitet Wykonawczy na tymże posiedzeniu potępił wyjątkowo nieszlachetne stanowisko redakcji tygodnika „Odnowa“, a to w związku ze świadomie złośliwą profanacją pamięci ś. p. Zygmunta Felczaka, wiceprezesa Stronnictwa i jego długoletniego, zasłużonego działacza. Równocześnie Komitet Wykonawczy uchwalił zmianę składu redakcji tygodnika „Odnowa“.

Summer Wells

Chaos niemiecki — skutek słabej polityki amerykańskiej

„New York Herald Tribune“

„Dzieje lat między dwoma wielkimi wojnami powinny były stać się dla nas surową lekcją, że nie ma nadziei na trwały pokój, o ile nie zdobędziemy całkowitej pewności, że kontrola, jaką narzucimy Niemcom, uniemożliwi im w przyszłości nową agresję.

Rząd amerykański zdawał sobie sprawę, że pewności tej nie będzie, o ile cztery wielkie mocarstwa nie będą trwale współpracować. Wiedzieliśmy, że żadnej polityki nie da się prowadzić, o ile czterech sojuszników nie zgodzi się na nią i byliśmy zdecydowani przeprowadzić ją wspólnie.

Najlepszą drogą, na której pewność tę można było osiągnąć, było zawarcie przed końcem wojny porozumienia w sprawie polityki na daleką metę. Gdyby to zostało uczynione, karno-wychowawczy okres okupacji wojskowej przygotować by mógł drogę do długoterminowej polityki konstruktywnej.

Taka polityka powinna była być oparta na czterech kardynalnych zasadach:

a) Decentralizacja polityczna Niemiec ze stopniowym udzielaniem autonomii grupom tych tradycyjnie separatystycznych krajów niemieckich, które Hitler w końcu zlał z Trzecią Rzeszą. Odrodzenie tej autonomii zapobiegłoby centralizacji siły wojskowej i gospodarczej. Zapobiegłoby również możliwości zawładnięcia w przyszłości społeczeństwem niemieckim przez którykolwiek z pojedyńczych krajów lub militarystyczną grupę.

b) Unia celna i walutowa winny pozostać mimo decentralizacji politycznej. — Powinien powstać system gospodarczy, zdolny do zapewnienia każdemu pojedyńczemu niemcowi możliwości osiągnięcia bezpieczeństwa gospodarczego.

c) Program odszkodowań, zmuszający społeczeństwa niemieckie do dostarczenia słusznych odszkodowań, lecz który by nie wymagał płacenia ponad możliwość, ani też nie obniżał niemieckiego standartu życiowego poniżej poziomu zachodnio-europejskiego.

d) Długoterminowy sojusz wojskowy pomiędzy wielkimi mocarstwam dla zapewnienia trwałego rozbrojenia Niemiec i dla stworzenia pod auspicjami Narodów Zjednoczonych długotrwałej międzynarodowej kontroli przemysłu i życia gospodarczego Niemiec.

Przed końcem wojny i w pierwszych miesiącach po zwycięstwie Stany Zjednoczone posiadały zarówno środki, jak i okazję, by skutecznie przejąć kierownictwo w zakresie osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw co do takiej polityki. Nie zrobiły jednak nic dla podjęcia tej kierowniczej roli.

Porozumienie jałtańskie zajmowało się militarnym aspektem okupacji Niemiec oraz wytycznymi w sprawie odszkodowań. Porozumienie poczdamskie zajęło się przyszłością Niemiec jedynie w formie ostrożnej i ogólnej.

W dyrektywach, dotyczących polityki amerykańskiej w Niemczech w pierwszym okresie po klęsce, przekazanych generałowi Eisenhowerowi w kwietniu 1945 roku, ustęp C przewidywał: „Administracja spraw niemieckich dążyć winna do decentralizacji struktury politycznej i administracyjnej oraz do rozwinięcia zasady odpowiedzialności lokalnej... Struktura gospodarcza Niemiec winna być również zdecentralizowana“.

W sprawie przyszłości gospodarczej dozwolonej Niemcom, brak nawet pozorów zgody między wielkimi mocarstwami.

Każde z wielkich mocarstw prowadzi odrębną politykę w swej strefie.

Związek Radziecki dąży do ugruntowania swoich wpływów na wschodnich terenach Niemiec.

Francja koncentruje swe wysiłki na oddzielaniu Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary od reszty Niemiec.

Wielka Brytania wydaje się również dążyć do stworzenia ze swej strefy w Niemczech przyszłego kraju buforowego.

O ile Stany Zjednoczone prowadzą w ogóle jakąś politykę w swej strefie, to wygląda ona na zrzucanie całej odpowiedzialności administracyjnej na omyłki niemców tak szybko, jak tylko możliwe. Każdy nasz krok wzmaga przekonanie w całej Europie, że mamy zamiar wycofać się z Niemiec w bliskiej przyszłości.

Jest całkowicie prawdziwe, że bezpośrednią przyczyną nie dojścia czterech mocarstw do zgody polityki względem Niemiec jest odmowa Rosji przyjęcia naszych ostatnich propozycyj. Istnieje wskutek tego tendencja, by winić Kreml za obecny klęskowy stan. Gdyby jednak Stany Zjednoczone postarały się były doprowadzić do porozumienia w sprawie koniecznej polityki, zanim rosyjskie podejrzenia tak bardzo wzrosły, czyż nie jest prawdopodobne, że porozumienie zostałoby osiągnięte?

Czyż rząd amerykański nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, że nie działał, gdy był jeszcze silny i gdy moment był korzystny? Czyż winien on być rozgrzeszony z wszelkiej winy za brak zdolności przewidywania i inicjatywy?

Sekretarz stanu Byrnes sugeruje obecnie, że listopad będzie odpowiednim momentem do rozpatrzenia całości problemu uregulowania pokoju z Niemcami!!“

Z wizytą u działkowców

Towarzystwo Ogródków Działkowych, dobrze znane społeczeństwu ze swojej pozytywnej pracy wśród szerokich mas już na wiele lat przed wojną, obecnie wznowiło swoją działalność. Akcją Towarzystwa objęte są tereny miejskie nadające się pod uprawę warzyw i drzew owocowych, a oddane do użytku mieszkańców w formie dzierżawy. W ostatnich czasach Ministerstwo Aprowizacji i Handlu jak również Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, popiera żywo akcję działkową na terenie całego kraju, wychodząc ze słusznego założenia, że uprawa działek, zaopatrując ludność miejską w warzywa, odciąża częściowo wieś i pośrednio wpływa na obniżkę cen produktów rolnych.

W Częstochowie odbyło się trzecie z kolei zebranie zarządu Towarzystwa, w lokalu własnym przy ul. Dąbrowskiego 14, przy udziale wiceprezydenta miasta ob. D. Kapalskiego, przyjezdnych z Kielc prezesa i sekretarza Towarzystwa Okręgowego ob. ob.: Siudy i Kwinty, miejscowych przedstawicieli ob. ob. Gorgola i Lempke oraz kilku działkowców.

Po ostatnim walnym zebraniu Towarzystwa Okręgowego w Kielcach, na którym obecni byli przedstawiciele Ministerstwa, Ministerstwo przeznaczyło Okręgowi subwencje w wysokości zł 150,000 do rozdziału pomiędzy miasta: Kielce, Częstochowa, Ostrowiec, Skarżysko, Radom, Starachowice. Częstochowa otrzymała zł 46,000, za które zarząd założył hodowle rozsady warzyw oraz przeprowadził konieczne remonty w 11 koloniach działkowych.

Obecnie Tow. odciąży Zarząd Miejski, zajmujący się dotychczas sprawami związanymi z dzierżawą działek, przejmując od niego teren o powierzchni 32 ha i 52 ha (847 działek), a jednocześnie przez staranne wglądanie w potrzeby i prace działkowców przyczyni do podniesienia wydajności uprawy a tym samym powiększy korzyści rolników — amatorów, rekrutujących się przeważnie spośród niezamożnych robotników i inteligentów pracujących.

Zarząd spodziewa się uzyskać subwencję państwową na konieczne inwestycje jak: ogrodzenia, studnie, inspekta, stróżówki itd. w sumie 425,000 zł, przyrzeczonych przez Ministerstwo. Według okólnika rozesłanego przez Ministerstwo przeznacza ono sumę 100,000 zł na premie indywidualne i zespołowe za dobre wyniki uprawy działek. Klasyfikacją działek i rozdaniem nagród zajmie się specjalna komisja okręgowa, w skład której weszli ob. ob. Lempke i Kwinta.

Na zebraniu poruszono wiele ważnych spraw, jak sprawę nasion i nawozów sztucznych oraz sprawę straży ochronnej kolonii działkowych. Dowiedzieliśmy się, że Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zaopatrzyło spółdzielnie rolnicze w nasiona z przydziałów UNRRA, które są do nabycia po minimalnej cenie. Nawozy sztuczne natomiast są nadal bardzo drogie. Towarzystwo spodziewa się dostać z przydziałów UNRRA kilka par koni.

Po zebraniu odbył się objazd działek. Działkowcy serdecznie witali odwiedzających i skrupulatnie oprowadzali ich po swoich ogródkach, chwaląc się plonami, które rzeczywiście przedstawiają się imponująco, ciesząc oko dorodnością owoców i jarzyn i pięknością kwiatów. Dobre wyniki, osiągnięte z uprawy w tak krótkim czasie, byłyby z pewnością lepsze, gdyby każdy ogródek został dostatecznie zasilony nowozami. Inną bolączką działkowców są liczne kradzieże, którym przeciwdziałać jest bardzo trudno.

Obejrzeliśmy cztery kolonie. Ostatnia z nich, najpiękniej położona, znajduje się daleko poza miastem. Tu zakończyła się inspekcja. Wiceprezydent Kapalski pożegnał działkowców, winszując im pięknych plonów i zapewniają im opiekę miasta.

W. Z.

Wielki Dzień Młodych

(G) Dzień 19 bm. był wielkim dniem młodzieży zgrupowanej w Związku Walki. — W dniu tym otrzymała ona nowy sztandar.

Na uroczystość wręczenia go przybyli przedstawiciele władz z wicestarostą powiatowym ob. Różańskim na czele, przedstawiciele, partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych i naszego pisma.

Zagajenia dokonał przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku Walki Młodych, ob. Szczawiński, który po powitaniu gości poprosił na przewodniczącego uroczystości wicestarostę powiatowego ob. Różańskiego, a ten dokooptował do Komitetu: przedstawiciela wojska ob. ppor. Goltza, sekretarza Komitetu Powiatowego PPR ob. Pilawkę, prezesa Samopomocy Chłopskiej ob. Skrzeczanowskiego, przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZWM ob. Sankowskiego, z Miejskiego Komitetu PPR ob. Jabłońskiego, ob. Szczepaniaka, przedstawiciela Miejskiego i Powiatowego Komitetu OMTUR ob. Nosonia, ze Stronnictwa Ludowego ob. Lewickiego, przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego ob. Rousseau, przedstawiciela Młodzieży Demokratycznej ob. Kubańczyka, na sekretarkę zaś ob. Wojtalównę.

Następnie wicestarosta powiatowy ob. Różański wygłosił przemówienie do młodych, podkreślając, że otrzymanie przez nich sztandaru ma symboliczne znaczenie przejęcia przez nowe pokolenie walki o ideały demokracji, jaką przed dziesiątkami lat rozpoczęło bohatersko pokolenie starsze. Wokół tego sztandaru — mówił ob. wicestarosta — winna się skupić młodzież, której serce i duch ożywione są myślą o Wolnej i Demokratycznej Polsce oraz o zapewnieniu trwałego i sprawiedliwego pokoju w świecie.

Z kolei przemówili jeszcze ob. ob.: ppor. Goltz, Nosoń, Krej, przedstawiciel młodzieży Zelkowicz, Jabłoński, red. Rousseau i Skrzeczanowski, poczym wicestarosta powiat. ob. Różańński wręczył chor. Gierczakowi sztandar ze słowami, aby młodzież dzierżyła go zawsze wysoko. Chorąży Gierczak złożył ślubowanie, a wtedy obecni zaintonowali Mazurka Dąbrowskiego, a później marsz młodych „Zdobywczym krokiem".

Na zakończenie obecni uchwalili rezolucję następującej treści:

R E Z O L U C J A

Zgrupowana w Związku Walki młodzież miasta i powiatu Częstochowa z okazji wręczenia sztandaru tutejszemu Zarządowi Powiatowemu Związku Walki Młodych przesyła na ręce obywatela Wiesława Gomułki następującą rezolucję: Młodzież Związku Walki Młodych miasta i powiatu Częstochowa skupiona wokół nowego sztandaru ślubuje swój udział w wysiłkach Rządu w odbudowie Państwa Polskiego i okazuje swoją gotowość stanąć w obronie Jej demokratycznych postulatów PKWN-u.

Potępiamy wszelkie zakusy band reakcyjnych, faszystowskich i zbrodnie rasistowskie, które usiłują podważyć autorytet i dobre imię Państwa Polskiego na forum międzynarodowym oraz okazujemy gotowość do czynnego wystąpienia na wezwanie Rządu.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Do Redakcji zgłosił się ob. Winogrodzki z następującą informacją:

Na zamieszkiwanej przez ob. Winogrodzkiego posesji przy ul. Berka Joselewicza Nr. 15 powtarzają się stale kradzieże. Półtora miesiąca temu została w nocy okradziona piwnica, należąca do ob. Winogrodzkiego, a parę dni temu ukradziono mu rower. Mieszkającej na tejże posesji ob. Piaseckiej nieznani sprawcy pewnego wieczoru ogołocili zupełnie mieszkanie z wartościowych rzeczy. Wśród współlokatorów znajdują się jeszcze inni poszkodowani przez złodziei.

Posesja nie posiada bramy wejściowej od strony ul. Garibaldiego i po całych nocach stoi otworem. Zainterpelowany w tej sprawie współwłaściciel posesji — giełdziarz — ustalił kosztorys i przedstawił go lokatorom z propozycją, aby sami pokryli koszt wystawienia bramy.

M. O. była powiadamiana o wypadkach kradzieży, meldunki te jednak nie przyniosły w wyniku pozytywnego skutku.

Jak podejrzewają poszkodowani, sprawcami kradzieży muszą być złodzieje miejscowi, doskonale poinformowani o rozkładzie mieszkań na posesji i ich zawartości oraz o czasie nieobecności właścicieli. — Wskazuje na to dokonywanie na miejscu kradzieży selekcji, znajdujących się w mieszkaniu rzeczy, z których ginęły tylko wartościowe.

Nasza dzielna milicja, którą niejednokrotnie podziwialiśmy za jej zręczność i poświęcenie w walce z bandytyzmem, powinna zainteresować się w równej mierze przestępcami drobniejszego kalibru, tym bardziej, że kradzieże stały się ostatnio plagą, nagminnie nękającą mieszkańców naszego miasta.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Gdzie diabeł nie może" — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza dla robotników.

Dziś we wtorek, 23 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może". Obsada premierowa.

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. T. U. R. dla najszerszych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

„MURZYN" komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego. dla pracującej inteligencji.

Dziś we wtorek, 23 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyn".

Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagner.

Przedstawienia te zostały częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia.

*

Fotoplasticon — „Szwecja".

—o—

Od Redakcji

Przez omyłkę zostało opuszczone w druku nazwisko autora artykułu, zamieszczonego w niedzielnym numerze „Głosu Narodu" p. n. „Jak powstawała polska flota za czasów królewskich". Autorem artykułu jest Emil Ismer.

Kronika miejscowa

Sąd Specjalny zbiera wiadomości o Alicji Lucynie Przybylla z domu Brędzel

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby, mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej Alicji-Lucyny Przybylla z domu Brędzel, ur. 10. II. 1916 r., córki Jana i Janiny z d. Waloch, b. funkcjonariuszki policji niemieckiej w Częstochowie, do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Sobieskiego 7, pokój Nr. 206) w godzinach od 9 do 11.

—o—

Apel Pol. Związku b. Więźniów Pol.

Związek b. Więźniów Pol. Hitl. Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Koło na pow. i m. Częstochowę, wzywa wszystkich b. więźniów uczęszczających do szkół średnich, zawodowych i wyższych, oraz mających zamiar rozpocząć naukę z nowym rokiem szkolnym, do rejestrowania się w Sekretariacie Koła, przy ul. Kopernika 6, codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach od 17 do 19 w terminie do dnia 1 sierpnia b. r.

Uwaga! B. Więźniowie obozów hitlerowskich

Sekretariat tut. Koła Polskiego Związku b. Więźniów polit. urzęduje codziennie w lokalu Koła (ul. Kopernika 6 — II p.) w godz. 10-13.30 oraz 17-19.

B. więźniowie hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz rodziny po więźniach zamordowanych, — którzy dotychczas nie zarejestrowali się w Związku, winni to jak najspieszniej uczynić.

Uwaga! Płatnicy podatku obrotowego

Zarząd Obywatelskiej Pomocy Społecznej, składający się z Przedstawicieli Wolnych Zawodów, Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników zwraca się do wszystkich opłacających podatek obrotowy o wpłacenie ½ proc. od obrotu na cele Obywatelskiej Pomocy Społecznej do K. K. O. na rachunek Nr. 387. Wpłaty obowiązują od obrotu już za miesiąc maj i czerwiec rb.

Wystawa Plastyków otwarta będzie 4 sierpnia

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia, że termin otwarcia wystawy został przedłożony z dnia 21 b. m. na dzień 4 sierpnia br. Prace składać można do dn. 29 bm. w lokalu Związku, Aleja N. Panny 14 w godz. od 17 do 19.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 22 do 28 b. m. dyżurują apteki:

Z. Monikowski — Aleja N. M. Panny nr. 14;

J. Zagórski — Aleja Wolności nr. 68.

Ważne dekrety w Dzienniku Ustaw

Warszawa (SAP). — Ukazały się 30 i 31 numery Dziennika Ustaw R. P.

Nr 30 Dziennika Ustaw zawiera trzy ważne dekrety z dziedziny prawa karnego, a mianowicie: dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa; z dnia 13 czerwca 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. i postępowaniu doraźnym i dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi.

Nr 31 Dziennika Ustaw R. P. zawiera m. in. dekret z dnia 29 maja 1946 r. o prawie małżeńskim majątkowym. Dekret ten wbrew pierwotnemu projektowi, który wprowadzał ustawowy system rozdzielności majątkowej między małżonkami — częściowo poszedł po linii postulatów, wysuwanych przez organizacje kobiece, domagające się wspólnoty majątku dorobkowego małżonków. Dekret wprowadza mianowicie system podziału majątku dorobkowego małżonków po ustaniu małżeństwa.

Prawo małżeńskie majątkowe wejdzie w życie w dniu 1 października b. r.

—o—

Górnicy z Konopisk dziękują swoim wykładowcom

Będąc pod wrażeniem tak uroczystej chwili, jaką przeżyliśmy przy wręczeniu nam świadectw z trzech miesięcznego kursu Górniczego nie zdołaliśmy podziękować Panom inicjatorom i Panom inżynierom wykładowcom za Ich pracę położoną nie tylko dla podniesienia wiadomości fachowych, ale także kulturalnych.

Więc za pośrednictwem „Głosu Narodu" składamy wszystkim inicjatorom, a w szczególności Panu Inżynierowi Kriglerowi serdeczne dzięki. Również kierownikom i podrejonu Konopiska i naszym wychowawcom za Ich ciężką pracę i życzliwe przyjacielskie postępowanie z nami jako uczniami górnikami, pragniemy wyrazić gorące podziękowanie z głębi naszych serdecznych uczuć, które niech Im będą nagrodą i bodźcem do dalszej ciężkiej pracy dla dobra Ojczyzny i klasy pracującej.

Szczęść Boże!

UCZESTNICY KURSU GÓRNICZEGO PODREJONU I KONOPISKA

Fabryka „Czyn" pionierem artystycznej produkcji

Fabryka wyrobów ceramicznych „Czyn" w Częstochowie już przed wojną produkowała dewocjonalie, stały one jednak na bardzo niskim poziomie artystycznym. Podczas wojny produkcja z konieczności nastawiona była wyłącznie na wyroby zasięgu praktycznego.

Obecnie „Czyn" dokonał kompletnego przeobrażenia swojej produkcji, stając się pod nowym kierownictwem wykwalifikowanych artystów, warsztatem wybitnie artystycznym, aczkolwiek chwilowo pracuje jako warsztat doświadczalny z powodu braku odpowiedniego surowca, jakim jest masa porcelanowa. Są jednak pozytywne dane, że brak ten niebawem zostanie uzupełniony i obecnie używany do produkcji gips zastąpi porcelana, pod każdym względem odpowiedniejsza i dająca lepsze wyniki.

Każdy może zaobserwować na jak niskiem poziomie artystycznym stoją dziś jeszcze nasze wyroby dewocjonalii. Wystarczy przejść się pod Jasną Górę i obejrzeć liczne kramy przepełnione dewocjonaliami, urągającymi wymogom estetycznym.

Sprężysta dyrekcja fabryki „Czyn" potrafiła zainteresować tym zaniedbanym działem wytwórczości rodzimej miarodajne czynniki w Polsce i nawiązać kontakt z zagranicą. I tak Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupiło z „Czynu" pełną kolekcję modeli do celów eksportowych. Modele te zostały wysłane na Międzynarodowe Targi do Paryża, Lyonu i do Rio de Janeiro. Centralny Instytut Kultury zakupił również kolekcję modeli, wzorowanych na starej sztuce ludowej. Ceramicznymi wyrobami „Czynu" zainteresował się delegat Polonii amerykańskiej prof. Osiński, zapewniając, że fabryka może liczyć na pełne poparcie ze strony Polonii amerykańskiej. Nawiązując w ten sposób zagraniczny kontakt, „Czyn" weźmie udział w naszym eksporcie, przyczyniając się do zaopatrzenia kraju w obce dewizy, niezbędne do dokonania koniecznych zakupów zagranicą. Stanowi to bardzo istotną pozycję na koncie fabryki.

Kilkumiesięczny zaledwie dorobek pracy nowego Zarządu jest wprost imponujący.

W okresie, w którym zwiedzałam fabrykę, przywiezione zostały do „Czynu" statuetki Matki Boskiej Skępskiej i Kodeńskiej, które art.-plastyk Korzetkowski pokrył barwną polichromią. Przedstawiają się one prześlicznie w swoim różnorodnym zabarwieniu — niewiadomo wprost której oddać pierwszeństwo.

Na uprzejme zaproszenie kierownika zwiedzam fabrykę szczegółowo. Pracowników jest 20-tu, praca wyłącznie ręczna, podług wzorów wykonywanych przez artystów. Modeli widzę mnóstwo — wartość ich wynosi około półtora miliona złotych. Szeregi mniejszych i większych statuetek, płaskorzeźby platynowane lub polichromowane według wzorów staroludowych. Niektóre płaskorzeźby naśladują arcydzieła sławnego włoskiego artysty Lucca de la Robla. Nowe projekty są dziełem współczesnych artystów i polegają w dużej mierze na zreaktywowaniu starych artystycznych form prymitywów ludowych.

W przyszłości projektowane jest powiększenie fabryki i podzielenie jej na trzy odrębne działy — dewocjonalii, użytkowy i zabawkarski. Już za parę tygodni „Czyn" urządza wystawę swoich wyrobów w gmachu Muzeum Regionalnego w Częstochowie. Dzięki tej Wystawie szerokie masy naszego społeczeństwa będą miały możność zapoznać się z artystycznym dorobkiem „Czynu", którego ogół prawie że nie zna. Niestety bowiem handlujący dewocjonaliami uparcie trzymają się starych „okropności" i słabo reagują na piękne wyroby „Czynu".

Poznanie i zrozumienie prawdziwego artyzmu, pouczenie naszego społeczeństwa katolickiego, że tylko artystyczne dewocjonalia powinny być przedmiotami kultu — to długa jeszcze i mozolna praca, koniecznie jednak potrzebna.

Fabryka „Czyn" niewątpliwie odegra pod tym względem wielką rolę, zważywszy, że jest to jedyna w Polsce wytwórnia dewocjonalii, pracująca na wzorach prawdziwych artystów.

Z. S.

Kronika kielecka

Delegacja powiatu kozienickiego u Prezydenta K. R. N.

Dnia 27 czerwca Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut przyjął w Warszawie delegację powiatu kozienickiego. Delegacja w osobach — przewodniczącego Pow. Rady Narodowej J. Grochowieckiego, starosty K. Bullego, członka Prezidium PRN H. Magiery, pełnomocnika akcji siewnej M. Dwornika i prezesa Samopomocy Chłopskiej S. Krześniaka, złożyła na ręce ob. Prezydenta memoriał.

W memoriale ludność dziękuje Rządowi za wydatną pomoc w akcji siewnej, dzięki której tereny gmin przyczółkowych zostały w bieżącym roku obsiane w 95%. Jest to niewątpliwie wielki sukces, jeśli zważyć, że w ubiegłym roku było zaledwie obsianych 28%pól. W drugiej części memoriału przedstawione zostały postulaty i prośbą o szczególne wzięcie pod opiekę najbardziej zniszczonego powiatu w Polsce. Opieka ta musi iść w kierunku odbudowy wsi. W tym celu winny być zwiększone kredyty dla rolników na odbudowę zabudowań i mieszkań, następnie na rozbudowę placówek przetworów budowlanych — jak: cegielni, betoniarni, traktorów. Palącym zagadnieniem jest również budowa szkół i zniszczonych kościołów. Jednocześnie memoriał podkreśla konieczność już jeśli nie anulowania, to przynajmniej prolongowania zbożowych skryptów dłużnych, które chłopi wystawili, pobierając zboże na siew. Wreszcie memoriał zwraca uwagę czynników rządowych na popieranie inicjatywy prywatnej przez udzielanie długoterminowych kredytów na zakładanie warsztatów nastawionych na budowę zniszczonego powiatu.

Podczas półgodzinnej bezpośredniej i szczerej rozmowy ob. Prezydent okazał duże zainteresowanie powiatem kozienickim, który, jak każdy powiat przyczółkowy, jest mu bardzo bliski. Podkreślił On, że ludność, która tyle wycierpiała, będąc na linii frontu, która bezpośrednio po uwolnieniu terenów od okupanta wyruszyła w pole, gdzie z bezprzykładnym poświęceniem rozminowywała grunta, „musi otrzymać pomoc“. Ta ludność musi być szczególnie wyróżniona, a rząd najpewniej dołoży swych starań by z gmin przyczółkowych zniknęły jaskinie, a na ich miejsce wyrosły domy mieszkalne. Zagadnienie odbudowy zniszczonej wsi polskiej na terenach przyczółkowych jest równie ważne jak odbudowa Szczecina, czy innych portów, dzięki którym zyskujemy coraz szersze rynki zbytu na nasze bogactwa naturalne.

„Mogę Was zapewnić — powiedział ob. Prezydent — że w odpowiednich Ministerstwach poruszę sprawę odbudowy powiatu kozienickiego i memoriał Wasz napewno zostanie uwzględniony“.

Na zakończenie ob. Prezydent zwrócił się do delegacji, by ta przyjęła od Niego osobiste pozdrowienie dla ludności powiatu kozienickiego i podziękowała tym, którzy swą pracą przyczynili się do obsiania nie tak dawno jeszcze zaminowanych pól. Życzeniem ob. Prezydenta jest by działacze społeczni, którzy położyli wybitniejsze zasługi w akcji siewnej, byli przedstawieni do odznaczenia w dniu święta Narodowego.

Duńscy miłośnicy pokoju dożywiają dzieci w pow stopnickim

Kielce (SAP). — W m. Stopnicy w dawnym klasztorze mieści się siedziba organizacji p. n. Duńscy Miłośnicy Pokoju“. Organizacja ta, na czele której stoi p. Torston Noervig, postanowiła sobie za zadanie dożywianie dzieci w pow. stopnickim, który należy do najbardziej zniszczonych powiatów w Polsce. Powiat ten znajduje się na terenie słynnego przyczółka mostowego, utworzonego nad brzegiem Wisły, który przez szereg miesięcy był terenem gwałtownych walk między ustępującą armią niemiecką i następującą od wschodu armią radziecką. Ludność tego powiatu żyje w skrajnej nędzy, znaczna bowiem część terenów jest jeszcze zaminowana, a większość budynków gospodarskich leży w gruzach.

Sytuacja aprowizacyjna ludności tego powiatu jest bardzo ciężka, dlatego też z całym uznaniem i wdzięcznością powitać należy inicjatywę „Duńskich Miłośników Pokoju“, którzy wydają codziennie około 3 tys. obiadów dla dzieci od 3 — 15 lat w m. Stopnicy i okolicznych wsiach. Organizacja duńska sprowadza wszystkie potrzebne artykuły spożywcze na własny koszt ze swego kraju i utrzymuje w Stopnicy własny personel, składający się z 10 osób.

Akcja dożywiania dzieci w pow. stopnickim obliczona jest na 6 miesięcy.

Kronika m. Radomska

Z działalności referatu Kultury i Sztuki

Zagadnienia kulturalne w nowej Polsce posiadają wielki ciężar gatunkowy. Musimy odrobić wiele zaniedbań i strat, powstałych naskutek działalności okupanta i zastoju życia kulturalnego podczas wojny. Zdając sobie z tego doskonale sprawę, kierownik referatu Kultury i Sztuki m. Radomska stara się, pomimo rozlicznych trudności, rozwiązać problemy tej dziedziny.

Uznając doniosłość środka wychowawczego, jakim jest teatr, główny wysiłek skierowano na zorganizowanie sieci teatralnych zespołów amatorskich i chórów, jako ognisk wychowania kulturalnego mas.

W dobie obecnych szybkich przemian społecznych należy położyć nacisk na ochronie kultury regionalnej i sztuki ludowej. Referat Kultury Sztuki stara się stworzyć odpowiednie warunki artystom ludowym i chałupnikom, wyrabiającym stroje regionalne, bądź to przez udzielanie subwencyi, bądź też przez dopomaganie w zbycie przedmiotów ich sztuki i wytwórczości.

Zagadnieniem zasadniczym, będącym przedmiotem aktualnej działalności, jest wybudowanie Domu Kultury w Radomsku, mającego skupić całe życie kulturalne miasta. Referat stara się również o wyposażenie teatru „Wolność“ w urządzenia sceniczne, jak kurtyna, kulisy itp.

Problemy kulturalne dałyby się szybciej i lepiej rozwiązać, gdyby natrafiły na powszechne zrozumienie w społeczeństwie miejscowym, które główną uwagę skupia na zagadnieniach natury gospodarczej, odsuwając na plan dalszy zagadnienia kulturalno-oświatowe. Nadomiar pewne koła, które stale deklamują o demokratyzacji, uniemożliwiają niemal dalsze prace, przerzucając cały ciężar odpowiedzialności na barki administracji państwowej, w zamiarze uwolnienia się w ten sposób od świadczeń na rzecz rozwoju kulturalnego.

Pomimo jednak tych przeszkód, przy poparciu tej części społeczeństwa, która doskonale zdaje sobie sprawę z uwagi pracy kulturalnej w obecnym okresie referat Kultury i Sztuki pracuje nadal wytrwale i systematycznie.

Ostatnio powstała Kapela Ludowa, która objeżdża powiat, niosąc polską muzykę pod strzechy wiejskie. Do dyspozycji referatu przeszła także jedyna w Radomsku orkiestra dęta, która występuje we wszelkiego rodzaju imprezach i uroczystościach.

Dyżury nocne aptek

Od dnia 23 do 27 b. m. dyżuruje apteka Rudzińskiego, ul. Reymonta Nr. 32.

Dyżury nocne lekarzy w m-cu lipcu

Dr Malinowski, ul. Piłsudskiego 23 w dniach: 1, 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29.

Dr Tarando, ul. Rolna 53 w dniach: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30.

Dr Sobrański, ul. Plac 3 Maja 2 w dniach: 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31.

Dr Kucharski, ul. Rejmonta 39 w dniach: 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych st. Częstochowa ważny od dnia 14 lipca 1946 r.

Nr. poc.	min. godz	na tor	Przybycie z kierunku
1054	0,02	3	Siemkowic przez Herby
1	**0,09**	**1**	Warszawy (kursuje: wtorki czwartki, soboty)
704	**0,42**	**3**	Lublina przez Kielce
121	1.48	1	Warszawy
202	**2,38**	**2**	Pragi przez Katowice
223	3,00	3	Warszawy
224	3,08	2	Węglinca przez Wrocław, Kluczborek
217	3,25	1	Warszawy
232	3,40	2	Krakowa
2	**4,34**	**2**	Zakopanego (kursuje: środy, piątki, niedziele)
201	**4,42**	**1**	Warszawy
34a	620	5	Poznania
241	7,20	1	Piotrkowa
722	7,28	4	Kielc
2222	7,35	2	Katowic
1131	7,43	5	Siemkowic
1040	7,50	3	Wosowskiej przez Lubliniec
214	8,35	2	Gliwic przez Katowice
231	9,58	1	Łodzi Fabr.
1042	11,28	5	Wosowskiej przez Lubliniec
2224	12,05	2	Katowic
1123	12,18	1	Płocka przez Łódź Kal., Siemkowice
216	13,00	2	Zwardonia
1052	13,48	5	Siemkowic przez Herby
1044	14,40	5	Wosowskiej przez Lubliniec
2226	14,57	2	Katowic
1046	16,46	3	Wosowskiej przez Lubliniec
215	17,00	1	Warszawy
234	17,58	2	Katowic
243	18,27	1	Piotrkowa
2242	19,10	2	Zawiercia
724	19,44	4	Kielc
213	19,46	1	Warszawy
1046	20,24	5	Krzepic
708	**21,14**	**3**	Wrocławia przez Kluczborek, Lubliniec
2228	21,30	2	Katowic
736	22,10	5	Wrocławia przez Opole, Lubliniec
218	22,40	2	Katowic
1413	22,50	1	Gdyni
34	23,05	3	Krakowa
233	23,20	1	Łodzi Fabr.
1024	23,28	3	Poznania
122	23,42	2	Krakowa

Nr. poc.	min. godz.	na tor	Odejście w kierunku
1	**0,15**	**1**	Zakopanego (kursuje: wtorki, czwartki, soboty)
731	0,50	5	Wrocławia przez Opole
705	**1,12**	**3**	Wrocław przez Kluczborek
121	1,58	1	Krakowa
202	**2,48**	**2**	Warszawy
721	3,15	4	Kielc
224	3,20	2	Warszawy
223	3,28	3	Węglińca przez Kluczborek, Wrocław
217	3,35	1	Katowic
232	3,50	2	Łodzi Fabr.
1130	4.02	3	Siemkowic
2	**4,40**	**2**	Warszawy (kursuje: środy, piątki, niedziele)
201	**4,50**	**1**	Pragi przez Katowice
2221	5,20	3	Katowic
242	5,25	3	Piotrkowa
1021	5,35	5	Poznania
1041	6,22	3	Wosowskiej przez Lubliniec
1410	6,40	3	Gdyni przez Siemkowice
33a	6,42	5	Krakowa
1051	8,05	5	Siemkowic przez Herby
2223	8,15	1	Katowic
214	8,45	2	Warszawy
1043	9.05	3	Wosowskiej przez Lubliniec
231	10,08	1	Katowic
1045	12,25	5	Wosowskiej przez Lubliniec
216	13,08	2	Warszawy
2225	14,15	3	Katowic
1124	15,10	3	Płocka przez Siemkowice, Łódź Kal.
1047	15,20	5	Wosowskiej przez Lubliniec
244	15,25	2	Piotrkowa
2241	15.28	1	Zawiercia
723	15,30	4	Kielc
1049	17,07	3	Krzepic przez Herby
215	17,10	1	Zawiercia
234	18,05	2	Łodzi Fabr.
213	19,54	1	Gliwic przez Katowice
1132	19,55	3	Siemkowic
2227	20,30	3	Katowic
709	**21,35**	**3**	Lublina przez Kielce
218	22,55	2	Warszawy
33	23,35	3	Poznania
233	23,40	1	Krakowa
122	23,52	2	Warszawy

tłusty druk oznacza pociągi pośpieszne.

Sprawozdanie z Akcji Pomocy Zimowej

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że z tytułu prowadzonej przez MKOS — Akcji Pomocy Zimowej, odbyło się w dniu 11. 7. 1946 r. posiedzenie Komisji Rewizyjnej z udziałem przedstawiciela M. R. N., przedstawiciela Związku Zw., przedstawiciela Kupiectwa i Rzemiosła, oraz prezesa MKOS-u, która stwierdziła:

Wpływy:	Zł.
1. Zbiórki uliczne	230006,—
2. Dobrowolne datki	413081.95
3. Sprzedaż nal. okien.	36350,—
4. „ znaczków	67505,—
5. Zbiórka z bloków	50077,—
6. Dochód z imprez	566148,—
7. Ze Spółdz. Społem	108999,24
8. Z innych Spółdz.	28000,—
9. Od Kupiectwa	120355,—
10. Od fabryk	2230,79
11. Ofiary w nat. szacow.	14280,—
12. 100 kg. żyta, 100 kg. jęcz. 500 kg ziemn.	—

Wydatki:	
1. Koszty organiz. i administr.	17000,—
2. „ rzeczowe, druki, inkaso	35998.62
3. Zapomogi udzielone	186555,—
4. Zakupiony towar:	
5410 kg. mąki pcz.	
3500 „ kaszy	
4455 „ grochu	
1997,5 „ cukru	
166,5 „ oleju	
kartofle	969322,50
747,5 m. węgla	128585,—
5. Wydano:	
soki	6930,—
1 q żyta	—
1 q jęczmienia	—
5 q kartofli	—
150 tuzinów widelcy i łyż.	67,50,—
6 par rajtuzów	600,—
6. Pozostałość gotówki	285291.86

Wpływy: 1637032,98 Wydatki: 1637032,98

Pomoc otrzymało 5135 osób z wydanych 5135 bonów żywnościowych i 2003 bonów węglowych. Przedstawione książki prowadzonej akcji z dokumentami wykazały zgodność prowadzenia. — Pozostałość A. P. Z., powstałą na skutek wpłat dokonanych po zamknięciu Akcji, zgodnie z zarządzeniem władz centralnych, przejął MKOS na aktualne potrzeby prowadzonej przez siebie akcji opiekuńczej, a w pierwszym rzędzie na akcję półkolonij letnich.

L. 018813

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie